

Mariusz Zemło – Lublin

Fenomen małego miasta

Na małe miasta można spojrzeć z dwóch perspektyw. Pierwsza koncentrowałaby uwagę na elementach decydujących o ich charakterze. Takie podejście daje sposobność uwzględnienia tematów związanych czy to z materialnymi warunkami bytu, czy strukturą, czy z kulturą. Można wówczas starać się wydobyć cechy wspólne tej formy osadnictwa, a także pokazać specyfikacje dające się przyporządkować wybranym do penetracji badawczej ośrodkom. Na małe miasto da się także patrzeć z metapoziomu. Wówczas uwaga zainteresowanego koncentruje się na tym, w jaki sposób miasteczka są traktowane przez wybrane podmioty społeczne: władzę, poszczególne grupy społeczne, badaczy itp. Innymi słowy, rzecz polega na pokazaniu, czym one są w świadomości lub konkretnych działaniach najróżniejszych aktorów społecznych. W niniejszym tekście zostanie uwzględniona druga perspektywa. W pierwszej kolejności zostanie ukazany stosunek do małych miast władzy państwowej oraz reprezentantów awangardy kulturowej funkcjonujących w konkretnym ideowym kontekście, w drugiej natomiast zaprezentujemy obecność omawianego fenomenu w opracowaniach naukowych, by z kolei uzasadnić potrzebę podejmowania uczciwych studiów na ich temat.

Nim jednak nastąpi realizacja tego zadania, potrzebna jest krótka uwaga identyfikująca zasadniczy przedmiot rozważań. Wśród cech wyróżniających małe miasta podaje się kilka podstawowych elementów: liczbę mieszkańców, typ społeczności lokalnej, charakter struktury społecznej, sposób funkcjonowania ludności, rodzaj relacji osobowych, klimat społeczno-kulturowy, obyczaje, aksjologię, dominujący rodzaj pełnionych funkcji i inne¹. Rzeczywiście, każdy z tych elementów czyni przedmiot badań bliższym, należy jednak zauważyć, że podstawową kategorią identyfikującą małe miasta jest liczba zamieszkującej je ludności. Pozostałe bowiem elementy są pochodną tej danej bazowej. Bo to przecież wielkość zbiorowości kompensuje pewne warunki i na ogół decyduje o pozostałych elementach. Za liczbę mieszkańców małych miast

¹ S. Alexandrowicz, *Powstanie sieci miejskiej na Podlasiu na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* 1980, R. 28, nr 3, s. 415; A. Sadowski, *Małe miasta północno-wschodniej Polski. Wybrane problemy społeczne* [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2012, s. 366-367; M. Fertig, *Przestrzenie małego miasta, ich zróżnicowanie i wpływ na lokalną społeczność* [w:] *Tożsamość społeczno-kulturowa współczesnego miasta w Polsce*, A. Koseski, A. Stawarz (red.), Warszawa-Pułtusk 2002, s. 113; G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice 2007, s. 7-8.

odpowiadającą kryterium bycia „małym miastem” podaje się wielkość do 20 tysięcy osób. Niektórzy w ramach tej granicy wielkości stosują bardziej drobiazgowy podział: do 5 tys., od 5 do 10 tys., od 10 do 20 tys. W taki sposób traktuje kwestię liczebności miasteczek Główny Urząd Statystyczny (GUS), a za nim wybrani badacze tematu.

Relacje do małych miast

Kiedy obserwujemy różne działania, czytamy opinie, głosy, komentarze czy opracowania dotyczące małych miast, pojawiają się w nich one jako: poniewierany, niechciany i wyszydzany element społecznego krajobrazu. Dzieje się to przy różnych okazjach, w różnych okolicznościach i za sprawą różnych aktorów społecznych. Chcąc to stwierdzenie poprzeć przykładami, najpierw można by cofnąć się pamięcią 150 lat i przypomnieć reperkusje, jakich doświadczyły małe miasta po powstaniu styczniowym. Jednoznaczne zaangażowanie się ludności miasteczek w działania mające wrócić Polsce utraconą w wyniku zaborów niepodległość spotkało się z bolesnymi dla tych ludzi następstwami. Represje dotyczyły indywidualnych losów osób, które podjęły w różny sposób działania wolnościowe (kary spadały czy to w postaci straceń, czy wywózek na Sybir, czy konfiskaty majątków), a ponadto miały również wymiar instytucjonalny. Dość przypomnieć, że w efekcie odwetu za udział w powstaniu mieszkańców małych miast i wspomaganie, jakie nieśli uczestnikom tego zrywu narodowego, car – imperator około 330 miasteczek Królestwa Polskiego odebrał prawa miejskie. Skutkowało to na długo wielkimi stratami: ekonomicznymi, administracyjnymi, prestiżowymi, tożsamościowymi. W efekcie wiele z tych miasteczek na dziesiątki lat podupadło i spowiły je mroki stagnacji.

Małe miasta stały się także swoistym „małym chłopcem do bicia” w okresie PRL-u. Nie pasowały do ogólnego krajobrazu Polski powojennej. Działo się tak głównie dlatego, że były ostoją pamięci – przeżywając i podtrzymując w żywym trwaniu piastowane przez kolejne pokolenia wartości, zwyczaje, tradycje, rytuały, rocznice, wydarzenia. A ponadto i dlatego tak je postponowano, że nie pasowały do ideowego modelu nowego ustroju, narzuconego po Jałcie, w wyniku którego Polska przeszła pod wpływ sąsiada ze Wschodu, mającego ambicje wyznaczać nie tylko priorytety polityczne i gospodarcze, lecz także i światopoglądowe. W przesłaniu robotniczo-chłopskiego porządku świata nie było miejsca na „byt pomiędzy” – między chłopską wsią a robotniczym miastem; między krainą dającą chleb, bez którego nie ma mowy o funkcjonowaniu tkanki społecznej w jej biologicznym wymiarze, a krainą produkcji przemysłowej przyczyniającej się do rozwoju cywilizacyjnego i gwarantującej udział w światowym wyścigu postępu. Ani do jednej, ani do drugiej rzeczywistości małe miasta nie pasowały.

wały. Nie były ani zapleczem produkcji rolnej, ani przez swoje drobne rzemiosło nie mogły być i źródłem postępu – raczej wstecznicstw i hamulcem pożądanych zmian. A „hamowały” ów wyścig ku postępowi i świetlanej przyszłości przez brak infrastruktury umożliwiającej przemysłowy rozwój, a jeszcze bardziej (na szczęście dla Polski) przez stan kondycji mentalnej ich mieszkańców. Innymi słowy, małe miasta stały się ideową kulą u nogi systemu socjalistycznego.

Władze polityczne nie eksponowały tego wprost, nie obrzucano wprawdzie małych miast inwektywami i zarzutami, za to na różne sposoby ich miejsce w nowym porządku świata było wskazywane przez wybranych reprezentantów narodu. Teraz nie jest ważne, czy owi reprezentanci czynili to w sposób świadomy, czy może podświadomy, istotne jest, że wpisywali się gładko i potulnie w ideową narrację władzy. Za przykład takiego działania może posłużyć wiersz krakowskiego poety Andrzeja Bursy, napisany pod koniec epoki stalinowskiej, w roku 1956:

Sobota

*Boże jaki miły wieczór
tyle wódki tyle piwa
a potem płatanina
w kulisach tego raj
między pluszową kotarą
a kuchnią za kratą
czułem jak wyzwalam się
od zbędnego nadmiaru energii
w którą wyposażyła mnie młodość*

możliwe

*że mógłbym użyć jej inaczej
np. napisać 4 reportaże
o perspektywach rozwoju małych miasteczek*

ale

*.....mam w dupie małe miasteczka
.....mam w dupie małe miasteczka
.....mam w dupie małe miasteczka*

Dzisiaj nie wiadomo, czy okrzyknięty „realistą” poeta zdawał sobie sprawę z tego, że małe miasteczka nie będą motorem rewolucji społecznej, że nie ma szans na wieżach ich kościołów na miejsce Chrystusowych krzyży wetknąć czerwonych sztandarów postępu, i że z tego powodu próżne są poszukiwania „perspektyw” mogących skierować je na tory jedynie słusznej ideologii materializmu dialektycznego, czy po prostu te wątpliwej wartości poetyckiej słowa podyktowała mu czysta ignorancja dla „bytu pomiędzy”, którym nie warto zaprzętać sobie głowy. Bez względu jednak na pobudki okolicznościowego „natchnienia” głos ten wyrażał jednoznaczny, niebudzący wątpliwości negatywny stosunek do przedmiotu naszych zainteresowań. Małe miasta musiały owego poetę bardzo irytować, skoro skazał je na pochłonięcie przez mroki swego, stosunkowo niewielkiego, odbytu.

Kilkadziesiąt lat później, już w innych czasach politycznych, w innych okolicznościach i w zupełnie innych ideowych klimatach, kiedy wydawałoby się, że podprogowy przekaz propagandy PRL-owskiej nie miał już mocy działania, że homo sovieticus bezpowrotnie opuścił umysły mieszkańców kraju nad Wisłą, odezwały się efekty innych infekcji – tym razem „postępu” budowanego na wzorcach, które na fali nowego przychodziły z Zachodu. A zdarzyło się to po roku 1989, kiedy polskie społeczeństwo poczuło, że zostało uwolnione z więzów ciasnego ideowego myślenia i teraz nieskrępowane, z pełną swobodą ma możliwość wyrażać siebie – swoje tęsknoty, pragnienia, idee, wolność. Mimo że tym razem postęp obierał inne azymuty i inne walencje niż to było w epoce realnego socjalizmu, ponownie utykano na małych miastach, stawiając je do pionu i wskazując im właściwe miejsce w szeregu.

Tym razem nastawienie takie znalazło upust w słowach popularnej piosenki Elektrycznych Gitar, noszącej tytuł *Jestem z miasta*. I chociaż *expressis verbis* nie mówi się w niej o miasteczkach, to jednak nie ma najmniejszej wątpliwości, że są one w niej między innymi negatywnym bohaterem.

*Jestem z miasta, to widać
Jestem z miasta, to słychać
Jestem z miasta, to widać słychać i czuć*

*W cieniu sufitów, w świetle przewodów
W objęciach biurek w korkach obchodów
Rodzą się rzeczy jasne i ciemne
Ja nie rozróżniam ich, nie ufam, więc...*

*W rytmie zachodów, w słowach kamieni
W spojrzeniu ptaków, w mowie przestrzeni
Rodzi się spokój – mówią, po jednym roku
Leczą się myśli, mnie to nie bierze*

*W świetle przewodów, w cieniu sufitów
W wietrze oddechów, w błocie napisów
Rodzą się szajby małe i biedne
Karmię się nimi i karmić się będę*

Małe miasta postrzega się jako coś, co nie idzie z duchem czasów, jako świat, który nie jest atrakcyjny, nie pociąga, nie staje się przedmiotem pożądania, mimo że jego walory ewidentnie są identyfikowane. Widzi się w nich remedium na funkcjonowanie w świecie postępu, który przygniata człowieka, gubi go w zawirowaniach aksjologicznych, porywa natłokiem zdarzeń, dusi uściskami pracy, z których nie sposób się wyrwać itd. Mimo że małe miasta są lekarstwem na tę infekcję cywilizacyjną, oferującym równowagę psychiczną i wytchnienie dla ciała, to jednak pulsują innym rytmem, niż dzisiejszy człowiek może zaakceptować. Mimo że ich walory są rozpoznane jako szlachetne, dobre, uzdrawiające, nie są w stanie przebić się przez atrakcyjność „szajb” – chociaż wartość tych jest wyraźnie demaskowana przez autorów przeboju muzycznego jako mizerna i niskich lotów. Jednak to one stają się przedmiotem wyboru i przeznaczenia człowieka metropolii, człowieka nowego postępu. Tego, który i lepiej wygląda, i ładniej mówi, i ma lepszy zapach. I tylko o grzeczności (z pośpiechu?) jakby zapomniał.

Małe miasta w badaniach

Małe miasta nie miały też szczęścia, jeśli chodzi o ich traktowanie przez gremia badaczy. Przed okresem rozbiorowym i w czasie rozbiorów nie było ani sposobności, ani możliwości, ani potrzeb, ani innych sprzyjających warunków, by zajmować się miasteczkami. Czasy II Rzeczypospolitej to nowy okres w dziejach Polski. Zmieniły się radykalnie uwarunkowania geopolityczne, co mogło udroźnić zator poznawczy blokujący namysł nad wybranymi elementami interesującego nas fenomenu. Jednak po długoletniej nieobecności państwa polskiego na mapie świata – czego następstwem były olbrzymie zaniedbania na wszelkich możliwych polach życia, czy to politycznego, czy społecznego, czy gospodarczego i, oczywiście, naukowego – tego typu badania nie przynależały do priorytetowych. A mimo to pojawiły się pierwsze jaskółki, i choć nieliczne, świadczące, że istnieje coś takiego jak małe miasto, i że może stać się ono

przedmiotem zainteresowania badaczy. Nie sposób tu nie przypomnieć opracowania Zygmunta Mysłakowskiego *Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym* (Cieszyn 1934) oraz książki Bronisława W. Króla *Szkoła jako instytucja wychowawcza w środowisku małomiasteczkowym* (Warszawa 1938). Narracja obu pozycji jest osnuta na kanwie edukacji i wychowania w peryferyjnie położonych miasteczkach Gdowa i Iwieńca. Tematyka wynikała z kontekstu historycznego i potrzeb społecznych, jakie wówczas powstały w odradzającej się Rzeczypospolitej. Społeczeństwo po wielu latach rozbicia potrzebowało m.in. scalenia gospodarczego, społecznego, legalistycznego, administracyjnego i mentalnego. Z punktu widzenia wymiaru świadomościowego jedną ze skuteczniejszych dróg realizacji tych potrzeb jest dotarcie do „powszechnej świadomości”, a to może być zagwarantowane w skuteczny sposób przez mechanizm edukacji, w której mają udział wszyscy obywatele państwa. Stąd wątki związane ze szkołą, ważne z punktu widzenia potrzeb państwowotwórczych, wywołały temat małych miast.

Po II wojnie światowej pojawiła się sytuacja społeczna odmienna od panującej przed 1939 r. W pierwszych dekadach PRL-u zauważa się dwa kluczowe procesy społeczne. Jeden z nich był związany z adaptacją ziem zachodnich i północnych, które w wyniku uzgodnień jałtańskich przydzielono Polsce, kosztem utraty Kresów. Należało je zaludnić i włączyć w krwiobieg organizmu państwowego. Wiązało się to z licznymi kłopotami: adaptacją ludności napływowej do nowych warunków; potrzebą łagodzenia licznych napięć społecznych towarzyszących tym ruchom, czy to na gruncie kulturowych różnic, czy rywalizacji o dogodniejsze pozycje społeczne, czy udziału w strukturze władzy.

Drugi proces był związany z dynamicznie przebiegającą industrializacją i urbanizacją po latach wyniszczenia wojennego i z towarzyszącymi im migracjami ludności z obszarów mniej rozwiniętych do obszarów przodujących w ewolucji gospodarczej, tym samym gwarantujących lepszy byt. Migracje pociągały za sobą liczne następstwa, zupełnie nowe z punktu widzenia organizacji społecznej. Między innymi skutkowały pojawieniem się licznych patologii, zmian w funkcjonowaniu społeczności, zderzeniem z odmiennymi wzorami zachowań i próbą odnalezienia się w ich kontekście, eskalacją oczekiwań. W związku z nowymi perspektywami rozwoju pojawiła się również niepowtarzalna szansa na awans społeczny licznych grup, na wydostanie się z peryferyjnych obszarów hamujących rozwój posiadanych potencjałów (intelektualnych, organizacyjnych, inwencyjnych itd.), poprawienie warunków funkcjonowania, zwiększanie możliwości edukacyjnych, na lepszy kontakt z kulturą i nowymi sposobami spędzania wolnego czasu oraz z nowymi formami rozrywki itd.

Dwa wskazane procesy pobudzały umysły badaczy i koncentrowały na sobie ich uwagę. W takich okolicznościach małe miasta ponownie zostawały poza głównym nur-

tem tego, co ważne. To było przyczyną, że zajmowano się nimi sporadycznie. Jeśli poświęcano im uwagę, wówczas znajdowała ona odniesienie głównie w formie niewielkich rozpraw lub ekspertyz, mało kiedy monograficznych książek. Należy jednak podkreślić, że w przytłaczającej większości przypadków wizerunek miasteczek, jaki się z nich wyłaniał, nie był podporządkowany obiektywnej prezentacji ani wyważonej ocenie. Pokazywano je jako przestrzenie: zastygłe w rozwoju, a nawet zacofane cywilizacyjnie, mało atrakcyjne, skazujące mieszkańców na wegetację, widziano w nich miejsce straconych szans. Wytykano im wiele słabości natury geograficzno-bazowej (peryferyjność położenia, słabe skomunikowanie z centrami administracyjnymi, zapóźnienie lokalowe, słabo rozwinięta infrastruktura, zaniedbania estetyczne itd.) oraz instytucjonalno-organizacyjnej (braki w ofertach kulturowych, utrudniony dostęp do wartościowej i atrakcyjnej edukacji, niedobór przedszkoli i żłobków, słaby stan służby zdrowia /słabo wyposażone placówki, mała liczba lekarzy, brak wśród nich osób ze specjalizacją/, niskie kompetencje i mała efektywność służb administracyjnych, mała wrażliwość władz na potrzeby mieszkańców itd.). Wskazana narracja dominowała nie tylko w czasach dynamicznego rozwoju kraju, jakie przypadały na lata siedemdziesiąte XX w., tzw. gierkowskiej dekadki, ale trwała niemal do kresu PRL-u. Nieliczni tylko autorzy starali się zauważyć i wyeksponować „jasne strony” małych miast, zwracając uwagę na bogactwo kultury, jaka wytworzyła się w ich obszarze, dziedzictwo historyczne będące ich udziałem, dorobek intelektualny, potencjał osobowy drzemiący w mieszkańcach, wyjątkowe klimaty, walory środowiskowe, przyrodnicze i inne. Nie kreślili też dla nich czarnych scenariuszy przyszłości, lecz przedkładali, alternatywne w stosunku do dużych ośrodków miejskich, ścieżki możliwych kierunków rozwojowych. Gros opracowań zauważających walory małych miast jest wytworem ostatnich kilkunastu lat².

² W celu egzemplifikacji wskażemy ważniejsze publikacje zwarte dotyczące małych miast, uwzględniające punkt widzenia nauk społecznych: Z. A. Żechowski, *Przemiany małych miast w procesie uprzemysłowienia*, Poznań 1973; J. Węgleński, *Spoleczne problemy małych miast*, Warszawa 1974; E. Karpowicz, *Organizacje społeczne w małych miastach (ich funkcje założone i realizowane)*, Wrocław 1977; J. Węgleński, *Urbanizacja: kontrowersje wokół pojęcia*, Warszawa 1983; H. Adaczewska-Wejchert, K. Wejchert, *Małe miasta. Problemy urbanistyczne stale aktualne*, Warszawa 1986; A. Prochownikowa, *Z badań nad zróżnicowaniem funkcjonalnym małych ośrodków miejskich i ich rolą w osadnictwie wybranych obszarów*, Kraków 1987; S. Gzell, *Fenomen małomiasteczkości*, Warszawa 1987; P. Starosta, *Poza metropolią, Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Łódź 1995; T. Kachniarz, K. Makowska, E. Szymkiewicz, *Małe miasta przemysłowe*, Warszawa 1996; *Bezrobocie w małych miastach*, R. B. Woźniak (red.), Koszalin 1997; B. Cieślińska, *Małe miasta w okresie przemian w latach 1988-1994. Monografia socjologiczna Moniek*, Białystok 1997; E. Bagiński, *Małe miasta w strukturze osiedleńczej Polski*, Wrocław 1998; W. Kosiński, *Aktywizacja turystyczna małych miast: aspekty turystyczno-krajobrazowe*, Kraków 2000; I. Krzemieński, P. Śpiewak, *Druga rewolucja w małym mieście*, Warszawa 2001; W. Urbaniak, *Bezrobocie i zatrudnienie w małym mieście. Socjologiczne studium zachowań bezrobotnych*, Szczecin 2003; G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice 2007.

W kontekście podejmowanych wysiłków mających na celu „uczciwe” podejście do fenomenu małego miasta na zwrócenie uwagi zasługują trzy inicjatywy badawcze o charakterze systemowym. Pierwsza z nich jest związana z działalnością Ośrodka Badań Naukowych im. Kętrzyńskiego z siedzibą w Olsztynie, wspieranego przez organy państwowe. Jego działalność została zainaugurowana pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. Wymiernym efektem podejmowanych prac były liczne konferencje, głównie poświęcone społecznościom lokalnym, w których jednak pozostawiano sporo miejsca na wyekspozowanie tematów właściwych małym ośrodkom miejskim. Ze spraw o bardziej trwałym charakterze podejmowanych przez olsztyńskie środowisko należy podkreślić aktywność wydawniczą, dzięki której do obiegu czytelniczego trafiły wartościowe publikacje dotyczące miasteczek, głównie rozsianych po malowniczej krainie Warmii³.

Druga inicjatywa sumptem społecznym powstała 40 lat później w małym podlaskim miasteczku zwanym się Supraśl. W roku milenijnym na krańcach północno-wschodniej Polski zawiązało się Stowarzyszenie Kulturalne Collegium Suprasliense, które za główny cel obrało badanie dziedzictwa małych miast Podlasia i obszarów położonych od niego na wschód: Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny, Polesia. Po kilkunastoletniej działalności ośrodka owocem jego działalności jest zorganizowanie siedemnastu konferencji naukowych, w tym czterech o zasięgu międzynarodowym, oraz wydanie 18 tomów Act Collegii Suprasliensis, zawierających opracowania najróżniejszych wątków związanych z małymi miastami w wymiarze historycznym i współczesnym. W organizowanych przedsięwzięciach udział brali i nadal biorą reprezentanci różnych dyscyplin naukowych: historycy, etnografowie, archeolodzy, urbaniści, architekci, socjolodzy, filozofowie, religioznawcy, prawnicy. Pozwala to z wielu rozmaitych perspektyw uchwycić badany fenomen, pokazując przy tym najróżniejsze aspekty z nim związane⁴.

³ Powinno się tutaj przypomnieć kilka sztandarowych pozycji: *Współczesne przemiany społeczno-kulturowe małych miast w województwie olsztyńskim*, B. Beba (red.), Olsztyn 1973; *Społeczności lokalne i ich przemiany*, J. Luma, A. Szyfer (red.), Olsztyn 1980; A. Szyfer, *Społeczność lokalna małego miasta. Studium na przykładzie Rynu*, Olsztyn 1982; H. Murawska-Koprowska, *Ruciane-Nida. Kształtowanie się społeczności uprzemysłowionego miasteczka*, Olsztyn 1984; B. Beba, *Tradycja drobnomieszczańska w społeczności małomiasteczkowej Lidzbarka Welskiego*, Olsztyn 1982.

⁴ *Małe Miasta. Historia i współczesność*, M. Zemło, P. Czyżewski (red.), Supraśl 2001; *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002; *Małe Miasta. Przestrzenie*, M. Zemło (red.), Supraśl 2003; *Małe Miasta. Kultura i oświata*, M. Zemło (red.), Supraśl 2004; *Małe Miasta. Elity*, M. Zemło (red.), Supraśl 2005; *Małe Miasta. Religie*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2006; *Małe Miasta. Gospodarka*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2007; *Małe Miasta. Zabytki*, M. Zemło, R. Dobrowolski (red.), Lublin-Supraśl 2009; *Małe Miasta. Społeczność*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2011; *Małe Miasta. Tradycje walk o niepodległość*, M. Zemło (red.), Lublin 2013; *Małe Miasta. Perspektywa archeologiczna*, M. Zalewski, M. Zemło (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin-Supraśl 2014; *Małe Miasta. Tożsamość*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2015.

Kolejne ważne przedsięwzięcie systemowe, zadaniem którego jest prowadzenie prac nad rozpoznawaniem małych miast, zrodziło się w środowisku akademickim. Umocowane jest na pracy dwóch katedr: Katedry Zagospodarowania Środowiska i Polityki Przestrzennej Uniwersytetu Łódzkiego oraz Katedry Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Pragnąc efektywnie realizować swój zamysł, także i w tym przypadku autorzy inicjatywy zaprosili do współpracy badaczy z różnych ośrodków, by mogli oni dzielić się wynikami swojej pracy naukowej na corocznych otwartych konferencjach. Zostały one zainaugurowane w roku 2004. Owoc spotkania są utrwalane w postaci publikacji, dzięki czemu mogą trafić do szerszego grona zainteresowanych tematem⁵.

W związku z omawianymi sprawami należy wspomnieć o nadzwyczaj dynamicznym ruchu „drobnych”, oddolnych inicjatyw badawczych podejmowanych przez lokalne środowiska. Ruszyły one po przemianach ustrojowych 1989 r. Wraz z tą datą kończyła się epoka centralizmu, w której odgórnie narzucano priorytety badawcze, konkretne zagadnienia, możliwe perspektywy teoretyczne i ujęcia, a nade wszystko dzielono środki na finansowanie przedsięwzięć eksploracyjnych. Oczywiście, decydentów z Warszawy ciągle interesowały sprawy centrum i tematy o zasięgu ogólnokrajowym. Nie było wśród nich miejsca na peryferyjne odniesienia. Wzrost znaczenia samorządów lokalnych i ich finansowa samodzielność przyniosły jednakże nową jakość w omawianej materii. Tym razem samorzady stawały się motorem podejmowanych inicjatyw. Każde większe miasteczko, a nawet i wsie starały się powiedzieć coś o sobie: opisać swoje dzieje, pochwalić się osiągnięciami, pokazać swą wyjątkowość, ukazać aspiracje itd. Rozpoczęła się „krucjata” prowadzona na szeroką skalę zmierzająca do dawania świadectwa podmiotowości małych, zagubionych gdzieś poza głównymi traktami miejscowości. Miasteczka poczuły, że nie jest ich przeznaczeniem skrywanie się za plecami metropolii, że mogą na równych zasadach z administracyjnymi centrami oznajmić światu o swoim istnieniu; odsłonić swoją twarz i zacząć mówić własnym, autonomicznym głosem. Nie było to związane tylko z nadrabianiem wieloletnich zaległości w omawianej materii, bo stanowiło także doskonałą formę marketingu. W podejmowanych działaniach dostrzeżono bowiem znakomitą metodę na promocję.

⁵ Oto wybrane pozycje będące owocem pracy omawianej inicjatywy: *Struktura funkcjonalna małych miast*, T. Marszał (red.), Łódź 2009; *Funkcja przemysłowa małych miast*, T. Marszał (red.), Łódź 2009; *Funkcja usługowa małych miast*, T. Marszał (red.), Łódź 2009; B. Bartosiewicz, T. Marszał, *Gospodarka małych miast z perspektywy 20 lat transformacji*, Łódź 2011; *Kierunki i uwarunkowania rozwoju małych miast z perspektywy 20 lat transformacji. Studium przypadków*, B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), Łódź 2011; *Przemiany przestrzeni i potencjału małych miast w wybranych regionach Polski z perspektywy 20 lat transformacji*, B. Bartosiewicz T., Marszał (red.), Łódź 2011; *Struktura przestrzenna małych miast z perspektywy 20 lat transformacji*, B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), Łódź 2011.

Tak to odczytywali lokalni włodarze, stąd chętnie wspomagali podejmowane przedsięwzięcia, choć nie zawsze rozumieli podstawowe intencje kierujące ich wykonawcami. W zdecydowanej większości efekty podejmowanych wysiłków mają charakter popularyzatorski, podkreślmy: ważną rzeczą jest, by choćby w ten sposób otworzyć drogę ku bardziej profesjonalnym projektom.

Zachęta i motywacja do prowadzenia studiów nad małymi miastami

Wspomniane starania pojawiające się w przestrzeni badawczej są jednak początkiem wysiłków, jakie należy podjąć, by wydobyć bogactwo treści małych miast. Widać je szczególnie dobrze, gdy zestawia się literaturę dotyczącą tych ośrodków z innymi tematami opracowywanymi przez badaczy. Chociażby w porównaniu z opracowaniami, przedmiotem których były: duże miasta, procesy społeczne, ruchy społeczne, dewiacje, wojny, powstania, pogromy itd. Owe zaniedbania i ogrom pracy do wykonania zaczynamy sobie uświadamiać, gdy uzmysłowimy sobie stopień obecności tego fenomenu w przestrzeni społecznej. Opracowania GUS-u informują, że w roku 2013 w Polsce mieliśmy 686 małych miast na ogólną liczbę 908 miast w kraju, co stanowi 75,6% ogółu wszystkich miast. Zatem 3/4 wszystkich miast w kraju to ośrodki poniżej 20 tys. mieszkańców. Nie jest to bynajmniej jakieś marginalne zjawisko, mało obecne w polskim doświadczeniu, a bardzo wyraźnie wpisany w krajobraz Polski fakt, którego nie da się przemilczeć ani zignorować (co nie znajduje wciąż odzwierciedlenia w opracowaniach), o ile nauki społeczne mają ambicję zasługiwać na to zobowiązujące miano. To samo źródło podaje, że w rzeczonym 2013 r. w małych miastach zamieszkiwało 4 967,5 tys. ludności, podczas gdy w całym kraju liczba obywateli wyniosła 38 495,7 tys. Z zestawienia wynika, że 12,9% ludności Polski żyje w małych miastach⁶. W tym zestawieniu trochę skromniej wypada udział miasteczek w porównaniu z pozostałymi ośrodkami, niemniej jednak życie i liczne doświadczenia biograficzne związane z tymi ośrodkami stają się udziałem znacznej liczby Polaków. Rozpoznanie ich jest zatem wyzwaniem i zadaniem badawczym ze wszech miar godnym podjęcia i realizacji. Zepchnięcie tematu z warsztatów badawczych i nieuwzględnianie tematyki małych miast w programach uczelni, ośrodków badawczych, w projektach centralnych można poczytać za efekt ignorancji albo całkowitego lekceważenia sprawy⁷.

⁶ Oczywiście, nie we wszystkich regionach kraju udział ludności małych miast w ogólnej liczbie mieszkańców jest jednakowy. Największy występuje w województwach: lubuskim (27%), opolskim (21%), zachodniopomorskim (20%), najmniejszy w: śląskim (6%), łódzkim (8%), pomorskim (9%).

⁷ B. Cieślińska, *Małe miasta i ich mieszkańcy w świetle badań jakościowych* [w:] *Małe Miasta. Tożsamość*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2015, s. 510-511.

Z punktu widzenia wymiaru historycznego również nie można udawać, że dzieje małych miast i ich obywateli nie miały żadnego znaczenia w ogólnym stanie rzeczy. Weźmy chociażby pod uwagę Podlasie. Na jego obszarze były rozmieszczone miasteczka ze szczególnymi rysami i wkładem w toczące się wydarzenia nawet w wymiarze ogólnopolskim. Dość przytoczyć kilka przykładów. Knyszyn – miasto królewskie, w którym dożył ziemskiego żywota ostatni z Jagiellonów, Zygmunt II August. Za pobytu władcy we wzniesionej tu rezydencji Knyszyn stawał się centrum dowodzenia wielkim organizmem państwowym. Biskupi Drohiczyn – niegdysiejsza i dzisiejsza stolica lokalnego Kościoła katolickiego, miasteczko czterech świątyń, muzeów, archiwów i licznych działań publicznych, efekty których były szeroko znane w świecie w czasach, na które przypadają lata jego świetności. Supraśl – siedziba biskupów unickich, dysponująca swoją papiernią i drukarnią (w XVII w. trzecią co do wielkości w całym Wielkim Księstwie Litewskim), z której to po raz pierwszy wyszło drukiem wiele znakomitych pozycji, nie tylko literatury polskiej, np. *Pieśni Nabożne* Franciszka Karpińskiego, ale i światowej, chociażby Johnatana Swifta *Podróż Guliwera*. Miasteczko mogące poszczycić się wspaniałą biblioteką bazylikańską zawierającą drogocenne zbiórki piśmiennictwa, m.in. słynny *Kodeks supraski* z XI w. Nadnarwiański Tykocin stawiający opór Szwedom w okresie pamiętnego „potopu” i siedziba magnacka, do dziś swoim doskonale zachowanym układem urbanistycznym przypominająca świetność renesansowych czasów na ziemi podlaskiej. Sejny – miasteczko pogranicza polsko-litewskiego, dumne ze zwycięskiego powstania narodowego – co zupełnie przemilcza literatura i czego nie odnotowują podręczniki historii. Pamięta się o powstaniach śląskich, powstaniu wielkopolskim, a o sejneńskim – nie, chociaż z punktu widzenia polityki Rzeczypospolitej po I wojnie światowej, zrywie strategicznym. Listę tym podobnych ośrodków można z sukcesem wydłużać. W jej kontekście postawić można retoryczne pytanie: Co dałoby się powiedzieć o historii Podlasia, gdyby pominąć to, co działo się w małych miastach? A nawet jeszcze radykalniej problem można by sformułować: Czy w ogóle o Podlasiu byłby sens rozprawiania, gdyby wyeliminować z jego historii małomiasteczkowe dzieje? Próby takich opisów byłyby nie tylko niepełne czy całkowicie wypaczone i nieprawdziwe, ale nawet niemożliwe. Podobnie miałyby się sprawa, gdyby analogicznie potraktować Podkarpacie, Lubelszczyznę i inne krainy Rzeczypospolitej.

Jest jeszcze wiele walorów związanych z małymi ośrodkami miejskimi, motywujących do podejmowania wysiłków poznawczych. Niepowtarzalne uroki życia zbiorowego – niemające odpowiedników ani w hałaśliwych i prędkich metropoliach, ani w opustoszałych i skazanych na powolną śmierć wsiach. Tutaj miasteczko wpisuje się

w model lansowany przez Ortegę y Gassetta zawarty w formule: „Miasto nie zostało stworzone tak jak chata czy *domus* po to, by udzielić schronienia przed żywiołami i umożliwić prokreację – są to potrzeby codzienne i prywatne – lecz po to, by dyskutować nad sprawami publicznymi”⁸. Między innymi rytm i tempo życia oraz szczególne więzi i relacje społeczne pozwalają, by ta formuła odnajdowała swoje spełnienie w małomiasteczkowej przestrzeni. Duże miasta nie stwarzają już ku temu dogodnych warunków.

Rytm sekwencji kalendarza religijnego wyraźnie rozgradzający to, co święte, od tego, co świeckie, wszechobecna natura wkraczająca w zurbanizowane przestrzenie, utrzymująca przez to kosmiczny porządek w życiu mieszkańców, wolniejszy bieg wydarzeń, osobowe doświadczanie sytuacji granicznych itp. są elementami skłaniającymi do zadumy i uaktywnienia myśli wokół metafizycznych pytań – fundamentalnych dla człowieka nieograniczającego swych ambicji do wymiaru biologicznego trwania. W warunkach małego miasta nie da się od nich uciec, biegnąc za kolejną sprawą, nie da się ich przykryć nadmiarem obowiązków. Na każdym kroku mają czas zajrzeć człowiekowi w oczy i dopomnieć się odpowiedzi. Takie warunki czynią wyjątkowym żywot małomiasteczkowego obywatela.

O małych miastach nie można powiedzieć, że przynależą do „przestrzeni zapomnienia”. Raczej to im można przypisać szczególne umiejętności pamiętania. Swoją perspektywę czasową ciągle niemal równomiernie rozkładają między przeszłością i przyszłością. Nie tracąc ani jednej, ani drugiej z oczu. Aglomeracje zapatrzone w czas, który ma nadejść, odwracają się plecami do minionego i ostatecznie gubią go z pamięci⁹. Zatrzymanie w zasięgu wzroku doświadczeń pokoleń, których czas już przeminął, konfrontowanie ich z podejmowanymi wyborami sprawia, że życie w takiej przestrzeni ma dzisiaj specjalny charakter.

*

Małe miasta są godne, by pochylić się nad nimi; są warte, by podejmować wysiłek poznawczy, za sprawą którego stałyby się równoprawnym przedmiotem zainteresowań badawczych w zestawieniu z tematami z pierwszych stron czasopism naukowych albo książkowych hitów wydawniczych. Są w nich zapisane nieograniczone zasoby wiedzy ciągle oczekującej na kompetentnych i z pasją działających uczonych, którzy mogliby je rozkodować i udostępnić szerszym gremiom zainteresowanych. A nie trzeba przy tym tracić z pola uwagi oprócz współczesnych także – a może przede wszystkim –

⁸ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 1995, s. 157.

⁹ Por. M. Zemło, *Tradycjonalizm małego miasta* [w:] *Małe miasta. Historia i współczesność*, M. Zemło, P. Czyżewski (red.), Supraśl 2001, s. 133-152; Por. A. Sawicki, *Metafizyka małych miast* [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002, s. 17.

tych, których oczy będą oglądać Ziemię dopiero za kilkadziesiąt lat. Wówczas o tych i wielu innych sprawach nie będzie innego świadectwa od zapisanego w efektach pracy „nam tu przytomnych” – dzisiejszych pasjonatów.

Bibliografia

- Adaczewska-Wejchert H., Wejchert K.,
1986 *Małe miasta. Problemy urbanistyczne stale aktualne*, Warszawa.
- Alexandrowicz S.,
1980 *Powstanie sieci miejskiej na Podlasiu na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, R. 28, nr 3.
- Bagiński E.,
1998 *Małe miasta w strukturze osiedleńczej Polski*, Wrocław.
- Beba B.,
1982 *Tradycja drobnomieszczańska w społeczności małomiasteczkowej Lidzbarka Welskiego*, Olsztyn.
- Bartosiewicz B., Marszał T.,
2011 *Gospodarka małych miast z perspektywy 20 lat transformacji*, Łódź.
Bezrobocie w małych miastach, R. B. Woźniak (red.), Koszalin 1997.
- Cieślińska B.,
1997 *Małe miasta w okresie przemian w latach 1988-1994. Monografia socjologiczna Moniek*, Białystok.
- 2015 *Małe miasta i ich mieszkańcy w świetle badań jakościowych* [w:] *Małe Miasta. Tożsamość*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl.
- Fertig M.,
2002 *Przestrzenie małego miasta, ich zróżnicowanie i wpływ na lokalną społeczność* [w:] *Tożsamość społeczno-kulturowa współczesnego miasta w Polsce*, A. Koseski, A. Stawarz (red.), Warszawa-Pułtusk.
Funkcja przemysłowa małych miast, T. Marszał (red.), Łódź 2009.
Funkcja usługowa małych miast, T. Marszał (red.), Łódź 2009.
- Gzell S.,
1987 *Fenomen małomiejskości*, Warszawa.
- Kachniarz T., Makowska K., Szymkiewicz E.,
1996 *Małe miasta przemysłowe*, Warszawa.
- Karpowicz E.,
1977 *Organizacje społeczne w małych miastach (ich funkcje założone i realizowane)*, Wrocław.
Kierunki i uwarunkowania rozwoju małych miast z perspektywy 20 lat transformacji. Studium przypadków, B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), Łódź 2011.

- Kosiński W.,
2000 *Aktywizacja turystyczna małych miast: aspekty turystyczno-krajobrazowe*, Kraków.
- Krzemiński I., Śpiewak P.,
2001 *Druga rewolucja w małym mieście*, Warszawa.
- Małe Miasta. Historia i współczesność*, M. Zemło, P. Czyżewski (red.), Supraśl 2001.
- Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002.
- Małe Miasta. Przestrzenie*, M. Zemło (red.), Supraśl 2003.
- Małe Miasta. Kultura i oświata*, M. Zemło (red.), Supraśl 2004.
- Małe Miasta. Elity*, M. Zemło (red.), Supraśl 2005.
- Małe Miasta. Religie*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2006.
- Małe Miasta. Gospodarka*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2007.
- Małe Miasta. Zabytki*, M. Zemło, R. Dobrowolski (red.), Lublin-Supraśl 2009.
- Małe Miasta. Społeczność*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2011.
- Małe Miasta. Tradycje walk o niepodległość*, M. Zemło (red.), Lublin 2013.
- Małe Miasta. Perspektywa archeologiczna*, M. Zalewski, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2014.
- Małe Miasta. Tożsamość*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2015.
- Murawska-Koprowska H.,
1984 *Ruciane-Nida. Kształtowanie się społeczności uprzemysłowionego miasteczka*, Olsztyn.
- Odoj G.,
2007 *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice.
- Ortega y Gasset J.,
1995 *Bunt mas*, Warszawa.
- Prochownikowa A.,
1987 *Z badań nad zróżnicowaniem funkcjonalnym małych ośrodków miejskich i ich rolę w osadnictwie wybranych obszarów*, Kraków.
- Przemiany przestrzeni i potencjału małych miast w wybranych regionach Polski z perspektywy 20 lat transformacji*, B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), Łódź 2011.
- Sadowski A.,
2012 *Małe miasta północno-wschodniej Polski. Wybrane problemy społeczne [w:] Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl.
- Sawicki A.,
2002 *Metafizyka małych miast [w:] Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl.
- Społeczności lokalne i ich przemiany*, J. Luma, A. Szyfer (red.), Olsztyn 1980.
- Starosta P.,
1995 *Poza metropolią, Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Łódź.
- Struktura przestrzenna małych miast z perspektywy 20 lat transformacji*, B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), Łódź 2011.
- Struktura funkcjonalna małych miast*, T. Marszał (red.), Łódź 2009.

- Szyfer A.,
1982 *Społeczność lokalna małego miasta. Studium na przykładzie Rynu, Olsztyn.*
- Urbaniak W.,
2003 *Bezrobocie i zatrudnienie w małym mieście. Socjologiczne studium zachowań bezrobotnych, Szczecin.*
- Węgleński J.,
1974 *Spoleczne problemy małych miast, Warszawa.*
1983 *Urbanizacja: kontrowersje wokół pojęcia, Warszawa.*
- Współczesne przemiany społeczno-kulturowe małych miast w województwie olsztyńskim, B. Beba (red.), Olsztyn 1973.*
- Zemło M.,
2001 *Tradycjonalizm małego miasta [w:] Małe miasta. Historia i współczesność, M. Zemło, P. Czyżewski (red.), Supraśl.*
- Żechowski Z. A.,
1973 *Przemiany małych miast w procesie uprzemysłowienia, Poznań.*

Mariusz Zemło – Lublin

The phenomenon of a small town

Small towns can be seen in two perspectives. The first one would focus on the elements that are critical for the character of small towns. This approach provides an opportunity for taking into account the issues related to the material conditions of existence, structure, or culture. Then, common characteristics of this form of settlement can be emphasised as well as specifications attributable to the centers selected for scientific penetration. A small town can also be seen from the meta-level. Then, the attention is focused on the way in which small towns are treated by selected social subjects: authorities, social groups, researchers, etc. In other words, the thing is to show what they are in the consciousness or specific actions of various social actors. In this text the second perspective will be presented. First, the state authorities' attitude towards small towns as well as the attitude of the representatives of the cultural avant-garde operating in a specific ideological context will be presented. Secondly, we will present the existence of the discussed phenomenon in scientific studies, in order to justify the need for undertaking honest studies on the subject.

However, before the realization of this task takes place, a short notice identifying the essential subject of the discussion is required. Among the distinctive features of a small town there are a few basic elements: the number of inhabitants, the type of the local community, the nature of the social structure, the functioning of the population, the type of personal relationships, the socio-cultural climate, customs, axiology, the dominant type of performed functions and other phenomena¹. Indeed, each of these elements brings us closer to the subject of the study, however, it should be noted that the basic category which identifies a small town is the number of its inhabitants. Other elements are in fact derived from this data. This is the size of the community that compensates for certain conditions and generally determines other elements. The

¹ S. Alexandrowicz, *Powstanie sieci miejskiej na Podlasiu na tle wczesnych procesów urbanizacyjnych w Wielkim Księstwie Litewskim*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1980, R. 28, nr 3, s. 415; A. Sadowski, *Małe miasta północno-wschodniej Polski. Wybrane problemy społeczne* [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), *Supraśl* 2012, s. 366-367; M. Fertig, *Przestrzenie małego miasta, ich zróżnicowanie i wpływ na lokalną społeczność* [w:] *Tożsamość społeczno-kulturowa współczesnego miasta w Polsce*, A. Koseski, A. Stawarz (red.), *Warszawa-Pułtusk* 2002, s. 113; G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, *Katowice* 2007, s. 7-8.

number of residents of small towns corresponding to the criterion of being a "small town" is 20 thousand people. Some authors apply even more detailed breakdown of: up to 5 thousand, from 5 to 10 thousand, from 10 to 20 thousand. This is the way Central Statistical Office of Poland (GUS), followed by certain researchers of the subject treat the issue of the number of inhabitants of small towns.

Small towns as a „scapegoat”

When we observe different activities, read the reviews, opinions, comments or studies on small towns, these towns are portrayed as maltreated, unwanted and derided elements of the social landscape. This happens on different occasions, in different circumstances and through various social actors. In order to support this statement with some examples it is enough to go back 150 years in time and recall repercussions experienced by small towns after the January Uprising. Deep commitment of the population of small towns to take the efforts to regain Polish independence, lost as a result of annexation, met with painful consequences for those people. Repression concerned individual people who took action for freedom (retribution was either in the form of execution or deportation to Siberia, or expropriation), and, what is more, they had institutional dimension. It is enough to say that as a result of retaliation for small town residents' participation in the uprising and the support they provided to the participants in the national uprising, the Tsar – the Emperor decided that about 330 small towns of the Kingdom of Poland were revoked their town charters. This resulted in large economic and administrative loss, as well as in the loss of prestige and identity; this state lasted for a long time. As a result, many of these small towns fell into decline and stagnation for decades.

Small towns also became the proverbial "little whipping boy" during the Polish People's Republic period. They did not blend well with the general landscape of postwar Poland. It was because they served as the mainstay of memory – living and sustaining values, customs, traditions, rituals, anniversaries, events held and celebrated by future generations. Moreover, and that is why they were disparaged so much, they did not match the ideological model of the new system, imposed after the Yalta Conference, as a result of which Poland came under the influence of the neighbor from the East, who had the ambition to set not only the political and economic priorities, but the ideological ones as well. In the message of the working class-peasant order of the world there was no place for "being in between" – between a peasant village and a working-class city; between the land giving bread, without which society does not function in its biological dimension, and the realm of industrial production which contributes

to the development of civilization and guarantees participation in the global race of progress. Small towns fit to none of the two realities. They were not the base for agricultural production, and they could not be, because of their fine craft, the sources of progress either. They were more of reactionary and acted as a brake on desired changes. They "hindered" the race towards progress and bright future through the lack of infrastructure for industrial development, and even more (fortunately for Poland) by the mental condition of their inhabitants. Summing up, small towns became an ideological ball and chain of the socialist system.

Political authorities did not emphasize it so strongly, they did not hurl insults and accusations at small towns, however, their place in the new world order was indicated by the elected representatives of the nation in numerous ways. It is not important today whether these representatives did it in a conscious or perhaps subconscious way. What is important is the fact that these representatives followed smoothly and meekly the ideological narrative of the authorities. A poem by a Kraków poet Andrzej Bursa, written at the end of the Stalinist era, in 1956, stands a good example of this type of action:

Saturday

My God what a nice evening
With booze and spirits aplenty
as we then meander through the backdrop of this paradise
between the theatre curtains
and the kitchen with the frame covered window
I felt myself being liberated
From the pointless and bountiful energy
Granted to me by youth
Tis possible
That we're to use it differently
Ex. Writing 4 news reports
About the development perspectives of small towns
But
..... i don't give a damn about small towns
..... i don't give a damn about small towns
..... i don't give a damn about small towns

(trans. Mateusz Kozioł)

Nobody knows it today whether the poet, hailed as "realist", realized that small towns would never be the driving force behind the social revolution, that there was never a chance to replace the Christ's crosses with the red flag of progress and place it on top of small town churches' towers, and that for this reason searching for "perspectives" that might direct small towns to the only correct ideology of dialectical materialism was in vain; or, maybe, these words of questionable poetic value were dictated by the poet's pure ignorance about "being in between", which is not worth bothering oneself with. However, regardless of the reasons of the occasional "poetic vein" this voice strongly expressed explicit, beyond a shadow of a doubt, negative attitude towards the discussed subject. Small towns must have irritated the poet since he sentenced them to fall in the darkness of his relatively small anus as the last words of them poem, in the author's mother tongue, refer directly to this part of the human body.

Decades later, in different political times, in different circumstances and in completely different ideological climates, when the subliminal message of the PRL (the Polish People's Republic) propaganda no longer seemed to be a prime mover and that homo sovieticus forever left the minds of the inhabitants of the country that stands on the Vistula River the effects of other infections were revealed – this time it was the "progress" built on the patterns brought by the new wave from the West. It happened after 1989, when Polish society felt that it was freed from the shackles of narrow ideological thinking and since that moment it has had the possibility to express itself - its longings, desires, ideas, liberty – unhindered and allowed complete freedom. Although this time progress took different azimuths and other valences than it did in the era of the real socialism, small towns were, again, "banned", set upright and shown their own place.

This time this kind of attitude found its vent in the words of a popular song „Jestem z miasta” ("I'm from the city") by "Elektryczne Gitary". Although small towns are not explicitly stated in the song they are, no doubt, among others, portrayed as the negative character.

Im from the city, you can see it
Im from the city, you can hear it
Im from the city, you can see it, hear it, that's right
Once again
Im from the city, you can see it
Im from the city, you can hear it
Im from the city, you can see it, hear it, that's right

In the shade of the ceilings, in the light of the subway
Surrounded by desks, in all this walking around
Born are those things, both light and dark
i can't tell the difference
I don't trust 'em so
Im from the city, you can see it
Im from the city, you can hear it
Im from the city, you can see it, hear it, that's right
In tune to the sunsets, in the words of stones
At a bird's glance, in the words of empty space
Born is peace, they say after a year, they go to the shrink
It ain't my thing
Im from the city, you can see it
Im from the city, you can hear it
Im from the city, you can see it, hear it, that's right
In the light of the subways, in the breathy wind
In the filth of the signs, are born psychos
Small and poor, I feed off 'f 'em
And I'll keep feeding
Im from the city, you can see it
Im from the city, you can hear it quite well
Im from the city, you can see it, hear it, that's right
Boy can you feel it now!

(trans. Mateusz Koziół)

Small towns are seen as something that does not move with the times, as a world that is not attractive, does not become an object of desire, even though its advantages are clearly identified. What is seen in them is the remedy for the functioning in the world of progress that overwhelms a man, making him lost in the axiological turmoil, capturing him by the accumulation of events, making him strangle with his workload, which it is impossible to break free from and so on. Despite the fact that small towns are the cure for this infection called "civilization" they offer mental balance and some rest, they still, however, pulsate with the rhythm that is different from the one a man of today can accept. Although their values are recognized as noble, good, healing, small towns are not able to break through the appeal of "fads" – although the value of these is clearly exposed as low and second-rate by the authors of the hit. However, these are the

small towns that are becoming the object of choice and destiny of a man of metropolis, a man of new progress – the one that looks better, speaks nice and smells nice, and being polite is the only thing he seems to have forgotten (in a hurry?).

Small towns in research

Small towns were not lucky as far as the way they have been treated by researchers is concerned. Before the period of the Partitions of Poland and during that period there was neither opportunity nor possibilities, or needs, or other favorable conditions for scholars to study small towns. The Second Polish Republic was a new period in Polish history. Geopolitical conditions changed radically, which could have cleared the cognitive channel blocking the reflection on certain aspects of the discussed phenomenon. However, after many years during which the Polish State had been absent from the world map – which resulted in gross negligence in all the possible fields of life be it political, social, or economic and, of course, scientific life – this kind of research was not the main priority. And yet, though few in number, the harbinger indicating that there was such a thing as a small town, and that it could become the subject of interest to researchers appeared. It is impossible not to mention the work of Zygmunt Mysłakowski, *Wychowanie w środowisku małomiasteczkowym* (Cieszyn 1934) and the book by Bronisław W. King *Szkoła jako instytucja wychowawcza w środowisku małomiasteczkowym* (Warszawa 1938). The narration of both positions is based on the education and upbringing in peripherally located towns of Gdów and Iwieniec. The subject resulted from historical context and social needs which arose in the reborn Republic of Poland. After many years of disintegration the society needed, among others, economic, social, legalist, administrative and mental consolidation. From the perspective of the dimension of consciousness one of the most effective ways of implementing these needs is to reach the "universal consciousness"; this can be effectively guaranteed by the mechanism of education in which all the citizens actively participate. Hence the threads associated with school, important for their state-building qualities, introduced the subject of small towns.

After World War II there was a social situation that differed from the one prior to 1939. In the first decades of the Polish People's Republic two key social processes were noticed. One of them was related to the adaptation of the Western and Northern territories which, as a result of the agreement at Yalta, were assigned to Poland at the expense of the Borderlands. The territories had to be populated and incorporated in the circulation system of the state organism. This involved a number of problems: immigrants' adaptation to the new conditions; the need to ease numerous social

tensions that accompanied such movements either on the basis of cultural differences or competition for more favorable social positions, or participation in the power structure.

The second process was associated with industrialization and urbanization proceeding dynamically after years of war damage and with accompanying people's migration from the less developed areas to the areas playing a leading role in the evolution of business and thus guaranteeing better standards of living. Migrations had numerous consequences which were completely new from the social organization perspective. Migrations, among others, resulted in the emergence of numerous pathologies, changes in the functioning of the community, clash of different patterns of behavior combined with an attempt to find one's own way in their context, escalation of expectations. On account of the new prospects for development a unique opportunity for social advancement of large groups of people occurred, an opportunity to get out of peripheral areas which impede the development of existing potential (intellectual, organizational, invention etc.), improve working and living conditions, increase educational opportunities, have better contact with culture, new ways of spending free time and new forms of entertainment and so on.

The two indicated processes stimulated the minds of researchers and attracted their attention. In the circumstances, small towns were, again, left outside the mainstream of important matters. This was the reason why small towns were mentioned only occasionally. Even if they were devoted some attention it was mainly in the form of small treatise or expertise, and only a few monographs. It should be noted, however, that the image of small towns that emerged from the treatise was, in the overwhelming majority, not objective or did not give balanced assessment. They were presented as spaces: their development was halted, they were backward, unattractive and they sentenced their residents to vegetation; they were perceived as places of lost opportunities. They were criticized for many geographical and base weaknesses (peripheral location, poor transportation and communication with administrative centers, housing backwardness, poor infrastructure, aesthetic neglect etc.) institutional and organizational weaknesses (gaps in cultural offers, difficult access to good quality and attractive education, shortage of kindergartens and nurseries, poor health service/poorly equipped medical facilities, a small number of doctors and lack of medical specialists/low skills and low efficiency of administrative staff, authorities almost insensitive to citizens' needs etc.). The indicated narrative was the dominant one not only in times of the country's dynamic development, which was in 1970s, in the so called Gierek's decade, but it also lasted almost until the end of the Polish People's Republic. Only a few authors tried to observe and expose the

”bright sides” of small towns focusing their attention on the richness of culture that developed within their area, their historical heritage, intellectual achievements, personal potential of their inhabitants, unique atmosphere, environmental, natural and many other advantages. These authors have never painted any pessimistic future scenarios for small towns, but they showed, alternative to large urban centers, possible directions of small towns’ development. Majority of studies which depict the advantages of small towns is a product of the last several years².

In the context of efforts taken aimed at ”honest” approach to the phenomenon of a small town three research initiatives of systemic nature deserve attention. The first one is related to the activity of the Kętrzyński Centre for Scientific Research in Olsztyn, supported by state authorities. Its activity was initiated in the late 1960s. Tangible results of work undertaken were numerous conferences, devoted mainly to local communities, which, however, left a lot of room for exposing topics relevant to small urban centers. Among the matters of a more permanent nature undertaken by the Olsztyn circles there is the publishing activity which should be emphasized. It was through this activity that valuable publications on small towns were put into circulation – mainly the towns scattered across the picturesque land of Warmia³.

The other initiative was founded 40 years later at the society’s expense, in a small town of the Podlasie region called Supraśl. In the millennial year, on the edges of the north-eastern Poland, *Collegium Suprasliense* Cultural Association was formed whose main

² In order to exemplify important publications on small towns, which take into account the perspective of social sciences, will be indicated: Z. A. Żechowski, *Przemiany małych miast w procesie uprzemysłowienia*, Poznań 1973; J. Węgleński, *Spoleczne problemy małych miast*, Warszawa 1974; E. Karpowicz, *Organizacje społeczne w małych miastach (ich funkcje założone i realizowane)*, Wrocław 1977; J. Węgleński, *Urbani-zacja: kontrowersje wokół pojęcia*, Warszawa 1983; H. Adaczewska-Wejchert, K. Wejchert, *Małe miasta. Problemy urbanistyczne stale aktualne*, Warszawa 1986; A. Prochownikowa, *Z badań nad zróżnicowaniem funkcjonalnym małych ośrodków miejskich i ich rolę w osadnictwie wybranych obszarów*, Kraków 1987; S. Gzell, *Fenomen małomiejskości*, Warszawa 1987; P. Starosta, *Poza metropolią, Wiejskie i małomiastecz-kowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Łódź 1995; T. Kachniarz, K. Makowska, E. Szymkiewicz, *Małe miasta przemysłowe*, Warszawa 1996; *Bezrobocie w małych miastach*, R. B. Woźniak (red.), Koszalin 1997; B. Cieślińska, *Małe miasta w okresie przemian w latach 1988-1994. Monografia socjologiczna* Moniek, Białystok 1997; E. Bagiński, *Małe miasta w strukturze osiedleńczej Polski*, Wroc-ław 1998; W. Kosiński, *Aktywizacja turystyczna małych miast: aspekty turystyczno-krajobrazowe*, Kraków 2000; I. Krzemiński, P. Śpiewak, *Druga rewolucja w małym mieście*, Warszawa 2001; W. Urbaniak, *Bez-robocie i zatrudnienie w małym mieście. Socjologiczne studium zachowań bezrobotnych*, Szczecin 2003; G. Odoj, *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Katowice 2007.

³ A few important titles should be mentioned here: *Współczesne przemiany społeczno-kulturowe małych miast w województwie olsztyńskim*, B. Beba (red.), Olsztyn 1973; *Spoleczności lokalne i ich przemiany*, J. Luma, A. Szyfer (red.), Olsztyn 1980; A. Szyfer, *Spoleczność lokalna małego miasta. Studium na przykła-dzie Rynu*, Olsztyn 1982; H. Murawska-Koprowska, Ruciane-Nida, *Kształtowanie się społeczności uprzy-mysłowionego miasteczka*, Olsztyn 1984; B. Beba, *Tradycja drobnomieszczańska w społeczności małomia-steczkowej Lidzbarka Welskiego*, Olsztyn 1982.

objective was the study of the heritage of small towns in the Podlasie region and the areas east of the region: Vilnius Region (Wileńszczyzna), Grodno Region (Grodzieńszczyzna), Polesye (Polesie). After several years of the center's activity the fruit of this activity is the organization of seventeen conferences, including four international ones, and edition of 18 volumes of *Acta Collegii Suprasliensis* containing the studies on wide variety of topics related to small towns in historical and contemporary dimension. Representatives of various scientific disciplines have participated in the organized projects: historians, ethnographers, archaeologists, urban planners, architects, sociologists, philosophers, specialists in religious studies, lawyers. This allows for various and multiple perspectives on the studied the phenomenon and for showing its various aspects⁴.

Another important system undertaking, whose task is to carry out work on the recognition of small towns, was started in the academic environment. It is based on the work of two departments: The Department of Land Development and Spatial Planning, University of Lodz and the Department of Spatial Development, University of Economics in Katowice. Desiring to carry out this plan effectively, the authors of the initiative invited researchers from various centers to work in collaboration, so that they could share the results of their scientific work at the annual open conferences. They were inaugurated in 2004. Also in this case the results of these meetings are consolidated and presented in the form of publications, so they can reach a wider group of individuals interested in the subject⁵.

In connection with the matters discussed an extremely dynamic movement of "little" bottom-up research initiatives undertaken by local academia should be mentioned. They started their work after changes in the political system in 1989. This

⁴ *Małe Miasta. Historia i współczesność*, M. Zemło, P. Czyżewski (red.), Supraśl 2001; *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002; *Małe Miasta. Przestrzenie*, M. Zemło (red.), Supraśl 2003; *Małe Miasta. Kultura i oświata*, M. Zemło (red.), Supraśl 2004; *Małe Miasta. Elity*, M. Zemło (red.), Supraśl 2005; *Małe Miasta. Religie*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2006; *Małe Miasta. Gospodarka*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2007; *Małe Miasta. Zabytki*, M. Zemło, R. Dobrowolski (red.), Lublin-Supraśl 2009; *Małe Miasta. Społeczność*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2011; *Małe Miasta. Tradycje walk o niepodległość*, M. Zemło (red.), Lublin 2013; *Małe Miasta. Perspektywa archeologiczna*, M. Zalewski, M. Zemło (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin-Supraśl 2014; *Małe Miasta. Tożsamość*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2015.

⁵ These are selected titles which are the result of work of the discussed initiative: *Struktura funkcjonalna małych miast*, T. Marszał (red.), Łódź 2009; *Funkcja przemysłowa małych miast*, T. Marszał (red.), Łódź 2009; *Funkcja usługowa małych miast*, T. Marszał (red.), Łódź 2009; B. Bartosiewicz, T. Marszał, *Gospodarka małych miast z perspektywy 20 lat transformacji*, Łódź 2011; *Kierunki i uwarunkowania rozwoju małych miast z perspektywy 20 lat transformacji. Studium przypadków*, B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), Łódź 2011; *Przemiany przestrzeni i potencjału małych miast w wybranych regionach Polski z perspektywy 20 lat transformacji*, B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), Łódź 2011; *Struktura przestrzenna małych miast z perspektywy 20 lat transformacji*, B. Bartosiewicz, T. Marszał (red.), Łódź 2011.

date ended the era of centralism, during which the research priorities, specific issues, possible theoretical perspectives were top-down imposed, and above all, the funding intended for further exploration was already distributed. Of course, the policymakers from Warsaw were constantly interested in the problems of the center as well as those of national range. There was no place for any reference to the periphery. The growing importance of local authorities and their financial independence, however, brought a new quality to the matter. This time, local governments showed initiative. Every major town and even little villages were trying to say something about themselves: describe their history, take pride in their achievements, show their uniqueness and their aspirations etc. A large scale "crusade", aimed at proving the subjectivity of small, lost somewhere outside the main roads places had begun. Small towns felt that hiding behind the backs of metropolis was not their destiny and that they could tell the world about their existence on equal basis with the great administrative centers; they could show their face and start speaking with one autonomous voice. It was not only associated with making up for the lost time as far as the discussed matter is concerned, because it was also an excellent form of marketing. The actions taken were also seen as an excellent form of promotion. This is how the local authorities saw it, so they willingly assisted undertaken projects, though they not always understood the basic intentions behind some of these actions. Vast majority of undertaken efforts is aimed at popularizing small towns; let us emphasize it: the important thing is that even in this way the door to more professional projects can be opened.

An incentive and motivation to study small towns

The mentioned efforts which appear in the research area are, however, the beginning of the efforts that need to be taken in order to bring out the rich diversity of small towns. It is clearly seen when one combines the literature on these centers with other subjects discussed by researchers, and in comparison with the studies that investigated: big cities, social processes, social movements, deviance, wars, uprisings, massacres etc. We begin to realize this negligence and the great bulk of work that has to be done when we realize the degree to which this phenomenon is present in the social space. The studies by the Central Statistical Office of Poland indicate that in 2013 there were 686 small towns in Poland out of the total of 908 towns and cities, which constitute 75.6% of all towns and cities in Poland. Thus, 3/4 of all the towns and cities in the country are the centers of less than 20 thousand inhabitants. This is not some marginal phenomenon, not too much present in the Polish experience, but a fact that has become a permanent feature of Poland's landscape and cannot be omitted or

ignored (which has not been reflected in the studies so far) if the social sciences still have the ambition to deserve to be called this way. The same source says that in the said 2013, small towns were inhabited by 4 967.5 thous. of people while the number of citizens in the whole country amounted to 38 495.7 thous. The chart shows that 12.9% of the Polish population lives in small towns⁶. In this comparison small towns constitute a smaller part of all the towns but life experience and numerous biographical events connected with these centers have been shared by a significant number of the Polish people. Showing recognition is therefore a challenge and a research task that is by all means worthy of being undertaken and implemented. Pushing the topic off research workshops and disregarding the subject of small towns in university programs, research centers' programs, and central projects can be regarded as a result of ignorance or complete disrespect⁷.

From the historical dimension perspective one also cannot pretend that the history of small towns and their citizens is unimportant for the general state of affairs. Let us take into account Podlasie region for instance. On its territory there were small towns with specific traits and contribution to the ongoing events even on a national scale. It is enough to quote a few examples. Knyszyn – a royal town in which the last of the Jagiellonian dynasty, Sigismund II Augustus (Zygmunt II August) lived out his days. During the ruler's stay in the mansion Knyszyn became the command center of a huge state organism. Bishop's Drohiczyń – the former and present capital of the local Catholic Church, the town of four temples, museums, archives and numerous public activities whose effects were widely known in the world in their glory days. Supraśl – the seat of Uniate bishops, with its own paper mill and printing house (the Grand Duchy of Lithuania's third largest printing house in the seventeenth century) which was the first to publish many excellent positions not only of Polish, for example Francis Karpinski's (Franciszek Karpiński) *Songs of Piety* but also the world's literature, including Jonathan Swift's *Gulliver's Travels*. The town may be proud of its magnificent Basilian library containing precious literary monuments, including the famous eleventh century *Codex Suprasliensis*. Tykocin that stands on the Narew River offered resistance to Swedes during the memorable "Deluge" and it was also the aristocratic seat of Tykocin that, due to its well-preserved urban planning, has had the signs of

⁶ Of course the share of the population of small towns in the total population of the country is not the same in all the country's regions. It is the largest in: Lubuskie Province (27%), Opole Province (21%), West Pomerania Province (20%), and the lowest in Silesia Province (6%), Lodz Province (8%), Pomerania Province (9%).

⁷ B. Cieślińska, *Małe miasta i ich mieszkańcy w świetle badań jakościowych* [w:] *Małe Miasta. Tożsamość*, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2015, s. 510-511.

the splendor of the Renaissance era of the Podlasie region. Sejny – a small town of the Polish-Lithuanian borderland, proud of winning a national uprising – which fact is completely canceled in literature and not recorded in history textbooks. The uprisings that are remembered are: the Silesian Uprisings, the Wielkopolska Uprising but not the Sejny Uprising – although from the perspective of the policy of the Republic of Poland, after World War I, this was a strategic uprising. The list of similar centers can be successfully lengthened. In this context a rhetorical question may be asked: what could anyone be able to say about the history of Podlasie region if it was not for what happened in small towns? The problem could even be presented in a more radical way: would Podlasie region be worth a mention if the whole provincial history of the region was eliminated? Any attempts at such descriptions would not only be incomplete, or severely distorted and untrue, but also impossible. The case would be the same if the Sub-Carpathian region, Lublin Province and other lands of the Republic of Poland were treated in a similar way.

There are many advantages associated with small urban centers that might increase cognitive efforts. The unique appeal of communal life has no equivalents either in fast and noisy metropolis or in the abandoned and condemned to a slow death villages. Here, a small town is a part of the model promoted by Ortega y Gasset and expressed in the following words: "The city is not built, as is the cottage or the *domus*, to shelter from the weather and to propagate the species – these are personal, family concerns – but in order to discuss public affairs"⁸. Among other things, the rhythm and pace of life, as well as special ties and social relations, allow this expression to find its fulfillment in small-town space. Big cities no longer create favorable conditions for doing so. The rhythm of religious calendar's sequence clearly separating the sacred and the secular, omnipresent nature entering the urbanized areas and sustaining cosmic order in the lives of the residents, slower course of the matters, personal experience of critical situations etc. are the elements which encourage reflection and activate thinking and posing metaphysical questions – fundamental to a human being who is not limiting his/her ambitions to the size of biological dimension. In the conditions of a small town one cannot escape this reflection having some errands to run, they cannot be covered with the excess of duties. At every turn, they have time to look a man in his eyes and demand an answer. Such conditions make small town citizen's life unique.

One cannot say that small towns belong to "the oblivion". It is them that can be assigned the remembering skills. They still share their time horizon almost evenly between the past and the future. They lose sight of none of them. Agglomerations, with

⁸ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 1995, s. 157.

”their eyes fixed” on the time to come, turn their backs on the past which eventually slips their memory⁹. The fact that the experience of generations whose time had passed is stopped in view, as well as the fact that confronting them with the choices made gives life in this space special character today.

*

Small towns are worthy of researchers’ attention; they are worthy of cognitive effort, by means of which they may be granted equal status with the subjects of scientific interests that appear on first pages of scientific journals or in the best-selling books. Small towns are rich in unlimited resources of knowledge still waiting for competent and passionate scientists who could decode them and make knowledge about them available to the readers from a wide range of backgrounds. At the same time one should set one’s sights on, apart from the contemporaries, and – perhaps above all – those whose eyes will watch the Earth only in a few decades. Then, there will be no other testimony to these and many other matters than the one borne in the fruits of today’s enthusiasts’ work.

⁹ See M. Zemło, *Tradycjonalizm małego miasta* [w:] *Małe miasta. Historia i współczesność*, M. Zemło, P. Czyżewski (red.), Supraśl 2001, s. 133-152; Por. A. Sawicki, *Metafizyka małych miast* [w:] *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002, s. 17.